Poczta opłacona z góry. Cena 40 groszy

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. seniora Gloeha* — z Warszawy, *ks. W. Galstera* ze Starej Iwiczny, *ks. J. Kahanego* z Warszawy, *ks. J. Winklera* z Pilicy, *ks. prefekta A. H. Figaszewskiego* — ze Śląska Górnego, *prof. gimnazjum im. M. Reja, O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego, A. Wajgelta.*

Cena prenumeraty: wraz z przesyłką pocztową: 4 zł. 50 gr. kwartalnie. Pojedyńczy numer 40 groszy.

Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA, Ks. senior GLOEH ul Puławska Nr. 4.
Prócz administracji prenumeratę przyjmuje:
w Warszawie, księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10.
w Łodzi, księgarnia RENNERA Piotrkowska 65.

Wychodzi raz na tydzień w niedzielę. **Ogłoszenia:** Kolumna zawiera 4-y szpalty ogłoszeń. Ze wiersz nonparelowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XII. WARSZAWA, dnia 15 listopada 1931 r. Nr. 46.

„Zostań z nami..."

Ew. Łuk. 24_{29}.

„Już jesienny przyszedł czas,
Słońce wcześniej rzuca nas.
Twój to rozkaz, wieczny Panie,
Że ciemniejszy mamy brzask,
Bledszy we dnie słońca blask
I późniejsze już świtanie".

Przyszła jesień a z nią melancholja, która pada na dusze ludzkie, spowijając je zwojami mrocznych, niejasnych przeczuć smutku i żalu za pięknem, radością i światłem, co przeminęły.

Ten szary okres w życiu przyrody i człowieka zrzadka tylko jest przetykany pięknem krótkich słonecznych dni, ukazujących całe bogactwo przejściowe świata roślin, drzew i kwiatów w olśniewającym oko kolorycie barw, jakby na to, aby prawdę wieczną o ciągle utrzymującem i odradzającem życie natury świetle, urobić w pojęciu doczesnego człowieka, do niezmiennego prawa boskiego.

Nic bowiem gorszego i zgubnego dla duszy ludzkiej niema nad ową melancholję, która wypełza z zakamarków duszy, serca i umysłu i pokrywa jakby cieniem życie, wypełniając je czarnym pesymizmem, nudą i pustką, wprawiając w stan jakiegoś odrętwienia.

Tak działa na człowieka jesień, przypominając mu najdobitniej, że wszystko przemija, a czas ucieka i śmierć się zbliża, — „tempus fugit, mors aderit", jak określił jeden z uczonych starożytnego świata.

I skąd ta melancholja, smutek i żal? — Oto stąd, że człowiek w pewnych chwilach jesiennego nastroju zadaje sobie pytanie: — na co żyję, pracuję, męczę się, w pocie czoła zdobywam kawałek chleba, stanowisko, zaszczyty, nierzadko zaś cierpię nędzę, głód i upadek, jeżeli przyjdzie chwila śmierci, oznaczająca zniszczenie wszystkiego, i znikomość wszystkich zabiegów, trosk i zmartwień, a potem już nastąpi noc, ciemna, czarna noc.

Dobrze jest, jeśli są takie momenty zastanowienia się nad życiem, kiedy to człowiek robi krótki bilans całego dotychczasowego okresu życiowego i stara się zrozumieć jego właściwy sens.

Ale z drugiej strony niedobrze jest, gdy się chce tak prędko zapomnieć o tem, że po jesieni natura zapada w sen zimowy, po którym się budzi, jeszcze piękniejsza i radośniejsza, aniżeli przedtem, stwierdzając tem swoją ciągłą niezmienną żywotność. Ziemia po okresie twórczej pracy i wysiłku potrzebuje spokoju i wytchnienia do dalszej pracy.

I człowiek, obserwując to zjawisko przyrody, niesłusznie wpada w objęcia pesymizmu, mówiąc sobie, że wszystko tak będzie, bo jeżeli rzeczywiście tak jest i będzie w życiu, że śmierć jest tylko stanem snu, który prowadzi do nowego życia i odrodzenia, to niema tu miejsca na smutek, a raczej nadzieja jasna i promienna winna zająć jego miejsce i stać się światłem przewodniem dla tych wszystkich, co błądzą w ciemnościach zwątpień.

Na taką wiarę sama przyroda — twór boski, człowieka naprowadza.

„Zostań z nami, boć się ma ku wieczorowi"... oto słowa, z któremi winni się zwrócić do Zbawiciela swego ci, którym słońce wiary, czy życia zdaje się zachodzić ku wieczorowi. „Zostań z nami Ty, który jesteś światłem, prawdą, i napełnij serca nasze otuchą, ufnością i wiarą, że ten, kto żyje w Tobie, żyje wiecznie, a ciemności grzechu przestraszać go nie powinny.

Jezus więc jest tem światłem, do którego drogę znaleźć i w niem chodzić jest celem i zadaniem życia ludzkiego.

Ks. K. Świtalski.

Brześć n/B.

XXV-lecie pracy duszpasterskiej

Dnia 11 listopada r. b. minęło dwadzieścia pięć lat od chwili, gdy w naszym kościele parafjalnym warszawskim odbyła się — bodaj po raz pierwszy — uroczystość wyświęcenia jednocześnie pięciu księży pastorów. Tylu bowiem naraz dotąd się nie zdarzało. Ordynowani zostali wówczas: ks. Mieczysław Rüger, obecny djakon Zboru Warszawskiego, ks. Gustaw Manitius obecny proboszcz polsko-ewangelickiego Zboru w Poznaniu i senjor zborów polsko ewangelickich w Wielkopolsce i na Pomorzu, ks. Juljusz Buse-pastor w Aleksandrowie pod Łodzią. Ks. Zdzisław Geisler — przez długi czas pastor w Nowosolnej, następnie naczelnik wydziału do spraw Kościoła ewangelickiego w Min. Wyzn. Rel., potem starosta w Zamościu, ostatnio w stanie spoczynku, oraz nieżyjący już były drugi pastor w Pabjanicach — ks. Engel.

Wszyscy z owej piątki, z wyjątkiem ostatniego, który w młodym wieku zszedł z tego świata, wszyscy pozostali pozajmowali odpowiedzialne stanowiska w Kościele naszym i wogóle w społeczeństwie.



Ks. Djakon MIECZYSŁAW RÜGER

Tak zdaje się, była ta chwila ordynacji niedawno, — a jednak całe już ćwierćwiecze dzieli ją od nas... mających, tak często zawodne i prędko przemijające bez znaczenia i głębszych śladów... chwile. Ks. M. Rüger jest bowiem człowiekiem, który się z takiemi pozorami i efektami nie liczy, a może nawet niemi gardzi. Pastor — całą duszą pastor, duchowny i kaznodzieja prawd boskich i bezwzględnej moralności chrześcijańskiej — nietylko z urzędu na ambonie i w zakrystji, ale u siebie w domu, w rodzinie, w szkole, w każdym swym czynie i postępku. Rozumie. że wartość człowieka nie zależy od zajmowanego przezeń, często przypadkiem, stanowiska, ale od charakteru jego osobistego i od charakteru jego pracy. To też Jubilat nasz czyni i postępuje zawsze tak, jak mu jego chrześcijańskie sumienie nakazuje, bez względu na to, co na to ludzie powiedzą. Ta jego bezwzględność — często bywa przez wielu nierozumiana, albo źle rozumiana i wywołuje pod jego adresem pewną krytykę. Ale każdy, kto się stykał z ks. Rügerem i obserwował go w życiu codziennem i w pracy, — musi przyznać mu jego prostolinijną prawość wielką, charakteru.

Ta prawość charakteru wiele mu przysporzyła i przysparza przykrości i niepowodzeń u ludzi, którzy nie umieją spojrzeć głębiej; a sądzą według obłudnych blasków, faryzeuszowskiej, świętoszkowej miny, i czczych, marnych pozorów, zapominających o owych biblijnych grobach pobielanych. Ale ta prawość charakteru u Ks. Rugera, przyniosła mu niejedno wewnętrzne zadowolenie.

Przedewszystkiem zadowolenie we własnem sumieniu, które go podtrzymywało w niejednej ciężkiej chwili życia, jakiej doświadczał podczas swej pracy duszpasterskiej. Bowiem rzadko kogo spotykało w życiowej karjerze tyle krzywd i upokorzeń i tyle niewdzięczności, ze strony tych, dla których pracował, jak Ks. Rugera. A że to wszystko przezwyciężył — zawdzięcza swemu charakterowi i świadomości niewinności własnej oraz wierze w Tego, któremu w służbie całe życie poświęcił.

A praca Ks. Rugera w ciągu tych 25 lat nie była łatwa i lekka. Wspomnieć można dla przykładu, choćby czasy wielkiej wojny i okupacji niemieckiej, kiedy on wraz z piszącym te słowa pozostał w parafji warszawskiej i przez szereg miesięcy pracował za dwu, a często i za trzech, bez jakichś specjalnych dodatków do pensji, przy obniżającej się z dniem każdym walucie, wobec braku przedmiotów pierwszej potrzeby, kiedy inni kumający się z okupantami nie odmawiali sobie żadnej przyjemności. Ciężki to był okres pracy w Zborze Warszawskim i szkoda, że nasi współwyznawcy tak prędko zapomnieli o tych czasach wojny. Ks. Rüger wytrwał wówczas na stanowisku swojem konsekwentnie, bez najmniejszych odchyleń od swych przekonań. Nie kłaniał się ani na lewo ani na prawo, nie służył jednocześnie Bogu i Mamonie — pozostał sobą tak, jak nim jest po dzień dzisiejszy, i jak jest i nadzieja, że takim pozostanie do końca życia. I jeżeli dzisiaj o nim ktoś chciałby powiedzieć cośkolwiek miłego, czy przykrego, czy będzie dlań z sympatją, czy obojętny, — jedno *musi* Ks. Rügerowi przyznać: Szacunek za Jego prawość, powagę z jaką wykonywa swoje powołanie, sumienność w pracy, skrupulatność w obowiązkach i całkowitą rzadko spotykaną bezinteresowność i nieoglądanie się na wdzięczność u ludzi.

To też nikt, kto zna Ks. Rugera nie będzie się dziwił. Jubilat nie pragnął, by głośno mówiono o jego jubileuszu i prosił, by nie organizowano mu uroczystości z tego powodu. Zapewne, że dla takich charakterów — najważniejszym momentem — jubileuszowym będzie święta chwila skupienia i rozmyślania w samotności ze samym sobą i ze swoim Bogiem.

Tego spokoju wewnętrznego, tej jedności w sumieniu własnem ze swoim Panem, tej świadomości głębokiej i szczerej spełnienia obowiązków swego powołania w najcięższych czasach dla Kościoła i Ojczyzny, — jako najważniejszej nagrody w dniu Jubileuszu XXV-lecia rzetelnej pracy duszpasterskiej — i my życzymy Swemu Zacnemu i Dobremu Koledze, Wiernemu Towarzyszowi pracy, Prawemu Człowiekowi!

Ad multos annos!

X F. G.

SPRAWOZDANIE

Z DZIAŁALNOŚCI WYDZIAŁU TEOLOGJI EWANGELICKIEJ ZA ROK AKADEMICKI 1930/31.

złożone przez dziekana ks. Karola MICHEJDĘ, na posiedzeniu Rady Wydziału dn. 1 lipca 1931 roku.

III.

Działalność pedagogiczna.

Profesorowie wykładali swoje przedmioty zgodnie z programem zapowiedzianym w spisie wykładów, każdy w rozmiarze ponad obowiązkową liczbę godzin, niezawsze za godziny zlecone uzyskując wynagrodzenie.

Liczba studentów w roku sprawozdawczym wynosiła w trymestrze jesiennym i zimowym: 98, w wiosennym 97 studentów.

Studenci	trymestr jesienny i zimowy	trymestr wiosenny	Uwagi:
Liczba			
rzeczywistych	95	94	
wolni słuchacze	3	3	
płeć:			
studenci	96	95	
studentki	2	2	
narodowość:			
Polaków	51	51	
Niemców	45	44	
Ukraińców	2	2	
wyznanie:			
ewang.-augsb.	92	92	
" -reform.	4	3	
anglikańskie	1	1	
babtystyczne	1	1	
obywatelstwo:			
polskie	93	92	
obce	5	5	

Nadto dwóch studentów Wydziału przebywa na studjach zagranicą.

EGZAMINY:

Egzamin ostateczny zdali, uzyskując dyplom kandydata teologji, w terminie styczniowym:

Horn Juljusz, Preiss Waldemar i Triebe Ewald.

w terminie czerwcowym:

Buksbazen Izrael Wiktor, Gerwin Artur, Kneifel Ryszard, Kubaczka Jerzy, Petznik Maks, Wantuła Andrzej, Wojak Tadeusz.

Rodzaj egzaminu	w terminie styczniowym: zgłosiło się	zdało	nie zdało	odstąpiło	w terminie czerwcowym: zgłosiło się	zdało	nie zdało	odstąpiło	razem: zgłosiło się	zdało	Uwagi:
język hebrajski	2	1	—	1	21	18	2	1	23	9	
pierwszy teologiczny	15	7	5	2	13	4	5	4	28	11	
drugi teologiczny	10	7	3	—	13	11	2	—	23	18	
ostateczny	5	3	1	1	10	8	2	—	15	11	
język grecki	—	2	—	—	—	13	—	-	—	15	
historja filozofji	—	9	1	—	—	8	—	—	—	17	

Udział w wykładach na ogół był dobry; zmniejszał się jedynie w okresach przed egzaminami. Obecności na ćwiczeniach seminaryjnych wymaga się bezwzględnie, to też tylko w wyjątkowych, koniecznością podyktowanych wypadkach zdarzają się opuszczenia.

Seminarjum Starego Testamentu.

Ćwiczenia seminaryjne poświęcone były początkom profetyzmu u Izraelitów. Uczestnicy Seminarjum w liczbie 27 zajmowali się interpretacją tekstu hebrajskiego z I. Sam i I. Król i opracowali referaty z zakresu dziejów i istoty proroctwa. Odbyto 12 posiedzeń w jesiennym i zimowym trimestrze.

Proseminarjum hebrajskie poświęcone było głównie składni języka hebrajskiego. Tłumaczono wybrane rozdziały prozaiczne Starego Testamentu z kilku psalmów. Nadto każdy członek proseminarjum złożył na ręce kierownika pracę piśmienną z analizy gramatycznej i przekład psalmu lub fragmentu mowy proroczej. Proseminarjum odbyło w wiosennym trimestrze 8 posiedzeń, uczestników było 24 i 1 hospitant. Frekwencja była normalna. Bibljoteka Seminaryjna powiększyła się o 30 dzieł w 35 tomach, w tem 7 dzieł w 9 tomach otrzymano w darze. Seminarjum pobierało 3 czasopisma teologiczne, 2 otrzymywało bezpłatnie.

Na potrzeby bibljoteki uzyskało:

a)	z dotacji budżetowej 1930/31	Zł.	245.00
b)	z ogólnej dotacji wydziałowej 1930/31		34.90
c)	z opłat seminaryjnych w r. ak. 1930/31		197.70
	Razem	Zł.	477.60

Seminarjum Nowego Testamentu.

Tematem pracy był rozbiór podobieństw Jezusa. Na dwugodzinnych posiedzeniach, odbywających się w ciągu trymestru jesiennego i zimowego, przy udziale 23 członków, rozpatrzono najważniejsze podobieństwa z uwzględnieniem nowszej literatury naukowej.

Każdy członek opracował samodzielnie po jednem podobieństwie.

Wyniki pracy były dobre. Prace dyplomowe złożono na tematy: „Nowe prawdy religijne w zwiastowaniu Jezusowem" i „Metanoia w Ewangelji Jezusa".

W Proseminarjum Nowego Testamentu w trymestrze wiosennym kierownik prowadził ćwiczenia z zakresu lektury i krytyki nowszej literatury dotyczącej „Żywota Jezusa" w oświetleniu nowszych badań naukowych. W proseminarjum brało udział 32 członków. Studenci pracowali dosyć pilnie. Bibljoteka powiększyła się o 88 tomów, w tej liczbie 1 tom otrzymano w darze.

Seminarjam uzyskało następujące wpływy:

a)	z dotacji budżetowej	Zł.	192.—
b)	z opłat seminaryjnych	„	284.22
	Razem	Zł.	476.22

Seminarjum Teologji Historycznej.

W ćwiczeniach, odbywających się w zakresie 2 godzin tygodniowo, w trymestrze jesiennym i zimowym brało udział 21 studentów, w trymestrze wiosennym 20 studentów. W trymestrze pierwszym zajmowano się

oryginałem greckim listu Barnaby, rozpatrując zawartość jego historyczną oraz momenty o znaczeniu w historji dogmatów.

W trymestrze drugim i trzecim czytano Augustyna: „Enchiridion ad Laurentium", poczem na ostatnich czterech posiedzeniach odczytano przygotowane przez uczestników 4 referaty wraz z koreferatami na podstawie powyższej pracy Augustyna. Referaty wywołały nieraz nawet dość ożywioną dyskusję, świadczącą o zainteresowaniu uczestników pracą seminaryjną. Posiedzeń odbyło się 19, przyczem liczba opuszczeń wynosiła zaledwie 8%, w dodatku prawie wszystkich usprawiedliwionych.

Bibljoteka powiększyła się o 51 numerow, z których 17 uzyskała tytułem daru; również część czasopism otrzymano jako dar wydawców.

Na rzecz Seminarjum wpłynęło:

a) z dotacji budżetowej	Zł.	245.—
b) z ogólnej dotacji wydziałowej		65.28
c) z opłat seminaryjnych	Zł.	170.10
Razem	Zł.	480.38

Seminarjum Teologji Systematycznej.

W zajęciach seminaryjnych uczestniczyło 17 osób, regularnie przybywających na zebrania. Studenci referowali dzieło prof. Rubczyńskiego: „Filozofja życia duchowego" i prof. Brunnera: „Der Mittler". Referaty przedstawiono na piśmie, wkładając w nie dużo pracy i okazując zrozumienie dla poruszonych zagadnień i sposobu ich rozwiązania.

Prace dyplomowe opracowano na następujące tematy: „Burżuazja i kościół" „Proletarjat i religja", „Chrystus i Jego czyn w świetle historjozoficznych i teologicznych poglądów A. Cieszkowskiego". „Trentowskiego nauka o Bogu", „Autorytet a wolność w religji".

Bibljoteka wzbogaciła się o 41 książkę.

Na cele seminarjum wpłynęło:

a) z dotacji budżetowej	Zł.	194.00
b) z ogólnej dotacji wydziałowej		60.52
c) z opłat seminaryjnych		232.96
Razem	Zł.	487.48

Seminarjum Teologji Praktycznej.

Ćwiczenia odbywały się przez 3 trymestry po 2 godziny tygodniowo, przy udziale 15 studentów. Na posiedzeniach kilku studentów przedstawiło referaty z dziedziny katechetyki; poczem wszyscy uczestnicy złożyli obowiązkową katechezę i kazania; katechezę przeprowadzili w lekcji praktycznej w Szkole powszechnej przy ul. Elektoralnej; kazania zaś wygłaszali w Seminarjum. Po każdej katechezie i każdem kazaniu odbyła się nieraz ożywiona dyskusja, uwzględniająca treść i formę opracowania a świadcząca o zainteresowaniu i wzrastającem pojmowaniu zagadnień, dotyczących katechezy i kazania. Posiedzeń odbyło się 23, przy rzadkich tylko przeważnie usprawiedliwionych opuszczeniach.

Bibljoteka nabyła 47 dzieł, otrzymała darem dziel 7, powiększyła się zatem o 54 dzieła.

Dochody Seminaryjne wynosiły:

a) z dotacji budżetowej	Zł.	191.00
b) z dotacji ogólnej wydziałowej		62.85
c) z opłat seminaryjnych	Zł.	214 95
Razem	Zł.	468.80

Dochody wszystkich seminarjów ucierpiały wskutek tego, że nie wyasygnowano im całych sum przyznanych budżetem na rok 1930/31. Bibljoteki seminaryjne, obejmujące po kilka działów, zwykle na Wydziałach teologicznych oddzielnie prowadzonych, wskutek niskiej dotacji nie mogą się w pożądany sposób rozwijać, przez co znowu nauka nader dotkliwa cierpi.

Koło Teologów Ewangelickich Studentów Uniwersytetu Warszawskiego.

Protektor Koła: Prof. Ks. dr. Edmund Bursche.

Prezes: Józef Szeruda.

Koło liczyło 85 członków rzeczywistych, 38-u filistrów, 10-ciu członków honorowych. Zarząd zorganizował 14 zebrań naukowych poświęconych rozpatrzeniu referatów na tematy następujące:

1. Stanowisko Boga w poezji symbolicznej.
2. Pojęcie Mesjasza w Izraelu.
3. Stosunek J. Kasprowicza do Boga.
4. Zycie i ideologja Towiańskiego.
5. Bóg a dusza ludzka w filozofji Platona.
6. Kult żywego słowa.
7. Buddyzm jako myśl reformy w naszych czasach.
8. Karaizm.
9. Rola psałterza w Izraelu.
10. Śmierć, istota i znaczenie jej według głównych religij świata.
11. Arbeit und Aufgabe der Evang.-Unierten Kirche in Polen.
12. Ruch ewangelicki wśród Ukraińców Wschodniej Małopolski.
13. Mahomet i mahometanizm.
14. Chrześcijaństwo a inne główne religje starożytnego świata.

Nadto odbyły się 3 zebrania ściśle religijne i 8 zebrań naukowych przygotowawczych dla studentów pierwszego roku.

W trimestrze wiosennym zorganizowano kurs gry na organach.

Dochody Koła wynosiły zł. 2773, 06.

Koło odczuwa żywo brak własnego lokalu i brak instrumentu muzycznego, harmonium.

O ducha pokory

Z powodu mowy p. red. W. L. Everta

Akademja, urządzana z okazji święta Reformacji, stała się już w naszych zborach zwyczajem. W zborze warszawskim augsburskim przez szereg lat Towarzystwo Polskiej Młodzieży Ewangelickiej urządzało doroczny wieczór reformacyjny, przeznaczony dla członków i gości. Od kilku już lat Kolegjum kościelne z panem prezesem senatorem Evertem na czele urządza w tej lub owej większej sali w mieście Akademję poświęconą reformacji Akademje te dają możność zebrania się członkom zboru poza nabożeństwem, pod hasłem reformacji, przyczem zainteresowani niečzłonkowie uzyskują łatwiejszy przystęp i możność zetknięcia się z żywem słowem dotyczącem reformacji.

Roku bieżącego wśród punktów składających się na akademję, słowo na temat: *W służbie wielkiej idei*, wygłosił p W. L. Evert — redaktor "Polski Zbrojnej" a syn p. prezesa Kol. Kościelnego. Liczne zapytania podnoszone pod wpływem tego wykładu przynaglają mnie do wypowiedzenia o nim słów kilku.

Pan redaktor W. Evert przedstawiając na tle historji z jednej strony, jak powiedział, *złotemi zgłoskami* wypisane reformacyjne dzieło D-ra Marcina Lutra w jego *ojczyźnie*, z drugiej strony przepotężny odblask tego dzieła rzucony w narody, oraz sposób przejawienia się myśli i dzieła reformacyjnego w *Polsce*, charakteryzując D-ra Lutra użył określeń, do których słuchania na akademjach reformacyjnych przyzwyczajeni nie jesteśmy.

Prelegent przedstawił, jakoby właśnie w Polsce reformacja zajęła się sprawami *społecznemi*, zabierała o nich głos, a nie czynila tego w Niemczech. Powiedział, jakoby w Polsce reformacja ogarnęła szersze warstwy narodu, bo szlachtę ówczesną, i oparła się na tej szerokiej

warstwie szlachty, podczas gdy Dr. Luter jakoby oparł się tylko na możnych władcach, książętach i panach. W związku z tem prelegent użył słowa, jakoby D rowi Lutrowi było brakowało *iskry Bożej*, owego *ducha pokory*, schodzącego wzorem Jezusa Pana do tych maluczkich, do najmniejszych, do rybaków i im bliskich.

Przyznać trzeba, że Dr. Marcin Luter, jak zresztą i Jezus Pan, *nie zdążał do przewrotów społecznych*, nie podnosił kwestji przebudowania ustroju społecznego. Przedewszystkiem — bo na to wychodzi — nie liczył się z możliwością powstania t. zw. czwartego stanu, stanu *robotniczego*. Dr. Luter dzielił obywatelstwo na trzy główne stany, na stan nauczycielstwa, rycerstwa i włościaństwa, ściślej biorąc na: Lehr, — Wehr i Nährstand. W szerokiej warstwie ludności upatrywał ów stan dostarczający chleba i pożywienia. O *robotniku* w zrozumieniu *19 i 20 wieku* Dr. Luter nie mówił, bo robotnika w zrozumieniu nowoczesnego robotnika fabrycznego wówczas nie było. Robotnika — pracownika Dr. Luter upatrywał w czeladzi, w służbie żyjącej *w domu gospodarza*, związanej z domem, w pewnej mierze nawet z rodziną gospodarza.

Ciekawie przedstawia się ta rzecz w objaśnieniu D ra M. Lutra do pierwszego artykułu wyznania apostolskiego. Powiada: „Wierzę, że mnie Bóg stworzył; ...nadto obdarza mię odzieniem i obuwiem, pokarmem i napojem, domem i gospodarstwem, żoną i dziećmi, *rolą i bydłem*, i wszystkiemi dobrami“. Słowa te są odbiciem stosunków gospodarczych oraz pedagogicznych zamierzeń D-ra Lutra. Przez rodziców i gospodarzy zwraca się do dzieci i wszystkich domowników, zwłaszcza *czeladzi*, związanej ściślej niż naogół dziś, z domem gospodarza. O urzędniku, o robotniku, o wszystkich tych, którzy wymienionej w objaśnieniu roli i bydła *nie* mają, nie mówi. Nie mówi o dzisiejszych ciężkich stosunkach fabrycznych i wielkomiejskich. Wówczas jeszcze nawet nie garnęła się ludność tak do miast i innych większych skupień jak to było w w. 18 i jest jeszcze i dziś, gdy równocześnie już odzywają się głosy za ruralizmem, za ucieczką z miasta, z pośród jego miazmatów, jak mówimy, na łono natury. (ruralis — wiejski).

Czy mielibyśmy powiedzieć, że Dr. Luter nie miał iskry Bożej i nie miał ducha pokory dlatego, że *nie przewidział* czasów dzisiejszych? Czy miałby ktoś powiedzieć: Dr. M. Luter nie przewidział, dlatego dziś jego wywody są nam *bez wartości? Nikt* z naszych szeregów tak nie rozumie.

W owem objaśnieniu D-ra M. Lutra zmieści się i *dzisiejszy robotnik*. Każdy pracownik dzisiejszy, trwający w religijnem pojmowaniu rzeczy, powie i dziś: *On* mi dał i kąt i dach nad głową i warsztat pracy; a pośród braków będzie czekał Jego, to jest Bożej pomocy.

Jest jedna sprawa, którą się przytacza z czasów reformacji, *sprawa społeczna*, która zapewne i D rowi Lutrowi niejednej nocy sen spłoszyła z oczu, której załatwienie przed niejednym stoi pod znakiem zapytania, sprawa tzw. *buntów chłopskich* z pierwszego okresu reformacji. Bunty takie w Południowych Niemczech powstawały już w r. 1502 i 1514, więc przed wystąpieniem D-ra M. Lutra. Ponowiły się one w r. 1524 i następnym. Chłopi i różni religjanci mniemali, że u wolnościowego Lutra znajdą zrozumienie i poparcie dla swych dążeń socjalnych. Luter wszakże, szukając najpierw porozumienia, ostatecznie wobec gwałtów popełnionych przez chłopów, wezwał wprost książąt do poskromienia chłopów gwałtem. Dr. Luter był *przeciwny* wprowadzaniu zmian w życiu społecznem drogą gwałtownych przewrotów.

Społecznik — teolog *Leonard Ragaz* w Szwajcarji w książce: Von Christus zu Marks – von Marks zu Christus (Wernigerode, Hans Herder 1929) o tej postawie D-ra Lutra, spowodowanej ostatecznością, pisze w sposób następujący (str. 15) „Z tem przyszli (chłopi) do Marcina Lutra. On był ich ulubionym powiernikiem. Po ludzku mówiąc, w jego ręku spoczywała wówczas sprawa Chrystusowa na Zachodzie. Tylko w bardzo nielicznych wypadkach w historji trzymał jeden człowiek w swoim ręku wagę losów świata tak, jak ten mąż w tej godzinie. Wiemy, jak się to działo. Ten mąż, którego wielkości i dzieła zresztą nie chcemy naruszać, pędzony częściowo nieszczęsną namiętnością, częściowo jednostronnie wypaczoną prawdą, węzły istniejące między Chrystusem a ludem tak straszliwie przeciął, że wydaje się już prawie rzeczą niemożliwą, znowu je zadzierzgnąć, i w ten sposób sprawę Chrystusa ze sprawą książąt i mocnych tak silnie razem związał, że wydaje się już prawie rzeczą niemożliwą, ten związek znowu rozerwać". Takie rozważania *historyczne*, także Ragaz snuje wobec nowoczesnych zagadnień socjalnych, wobec stanowiska i stosunku kościoła chrześcijańskiego do socjalizmu i proletarjatu i naodwrót; pragnąłby, żeby sprawa chłopska w czasach Lutra była znalazła inne załatwienie, niż to było w rzeczywistości.

Reformacja *nie jest skończona*, ani pod względem czysto religijnym, ani pod względem społecznym. *Zadania* nie ustaną, dopóki nad ziemią słońce wschodzić i zachodzić będzie. Dzisiaj nietylko w Polsce ale wszędzie zagadnienia i potrzeby *socjalne* narzucają się z szczególną wyrazistością. I pragniemy, żeby Polsce, której wieszcze traktowali religję nie jako rzecz prywatną, t. zn. czysto osobistą, odseparowującą człowieka od człowieka, ale jako rzecz, która spaja, łączy, od człowieka do człowieka, od stanu do stanu, od narodu do narodu,— pragniemy, żeby tej Polsce udało się przyłożyć nie ostatnią cegiełkę, ile można, do wyrównania nieprostych zagadnień społecznych.

Ale wierzymy, że do rozwiązywania trudności społecznych najwięcej pożądaną jest *pokora religijna*, ta, której rzecznikiem i wyznawcą *był* sam Dr. Marcin Luter. Nie *rozwiązały* jego czasy palących ówczesnych kwestyj socjalnych, jak też nie wiemy, w jakiej mierze Polsce, czy komukolwiek uda się to w czasach dzisiejszych; ale wierzymy, że *wskazania ewangeliczne*, które bezsprzecznie reformacja ludzkości na nowo *uprzytomniła*, w rozwiązywaniu zagadnień społecznych oddadzą pierwszorzędną usługę. Wierzymy, że iskra Boża, której nam trzeba, jest *z tego samego ogniska*, z którego otrzymał ją Dr. Marcin Luter.

Reformacja nie jest skończona. Nowe czasy stawiają jej nowe zadania. Ale ojcom i reformatorowi iskry Bożej i ducha pokory nie odmawiamy. Nowoczesne sprawy społeczne każą dzieło reformacji na nowo przemyśleć, ale w tem przeliczaniu i przemyśliwaniu sprawiedliwość i prawda przewodzić nam będzie.

Wierzymy też, że w szczerem, cichem czy też głośniejszem, prywatnem czy też publicznem rozpatrywaniu sprawa coraz wyraźniej wyjaśniać nam się będzie. Polskie Słowo Boże, na podłożu Ewangelji, tylko z iskry Bożej i z ducha pokory zrodzić się może.

K. Michejda.

I. C. P. K.

Kościoły a Rozbrojenie

Rada Międzynarodowa „Wszechświatowego Związku Krzewienia Przyjaźni między Narodami przez Kościoły" przyjęła jednogłośnie następującą rezolucję:

„Międzynarodowa Rada W. Z. K. P. między Narodami przez Kościoły zebrawszy się w dniu 4 września r. b. w Cambridge (Anglja) stwierdza ponownie, że wojna jako środek załatwiania międzynarodowych zatargów jest niezgodna z duchem i nauką Chrystusa, a co z tego wynika jest niezgodna z duchem i nauką Jego Kościoła.

Rada Międzynarodowa wita z uznaniem inicjatywę Ligi Narodów w sprawie zwołania Kongresu, który zajmie się kwestją wszechświatowego rozbrojenia, oraz stwierdza, iż obowiązkiem wszystkich Kościołów jest użyć swoich wpływów i powagi, celem uświadomienia należytego członków przyszłego kongresu, iż przedstawiciele moralnych i religijnych potęg świata pragną gorąco, aby zo-

stało osiągnięte ogólne porozumienie na następujących podstawach: 1) uchwalenie wydatnej redukcji zbrojeń wszelkiego rodzaju, 2) wypracowanie planu zbrojeń dla wszystkich krajów, który byłby tani i sprawiedliwy, oraz odpowiadałby zasadzie, że wojna jest potępiona, zaś wszelkie zatargi winny być załatwiane na drodze pokojowej, 3) stworzenie gwarancji pełnego bezpieczeństwa dla wszystkich krajów.

W dalszym ciągu Rada jest zdania, iż w chwili obecnej Kościół nie może uznać żadnych innych środków dla załatwiania nieporozumień międzynarodowych jak arbitraż, oraz trybunały prawne, oraz, że jedyną i prawdziwą drogą, która poprowadzi do wyeliminowania zupełnego wojny jest rozwój systemu międzynarodowej sprawiedliwości, wzrost wzajemnego zaufania i poważania, oraz gotowość do ponoszenia narodowych ofiar dla dobra ogólnego.

Rada Międzynarodowa skierowuje swoje wezwanie do wszystkich Kościołów świata, aby okazały swoim rządom gotowość aktywnej współpracy w kwestji redukcji zbrojeń, oraz prosi wszystkich członków Kościoła Chrystusowego o modlitwę zarówno w kościele jak i w domu za pomyślny wynik przyszłej Konferencji rozbrojeniowej.

Rada Międzynarodowa upoważniła Komitet wykonawczy do podjęcia wszelkich możliwych kroków dla zapoczątkowania intensywnej agitacji przez Kościoły, celem wprowadzenia w czyn powyższej rezolucji.

Na tej samej Konferencji Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie, przygotowane przez Ekumeniczną Radę Chrześcijaństwa Społecznego, o sytuacji wszechświatowej i sprawie rozbrojenia. Komitet Wykonawczy postanowił zapoznać poszczególne narodowe organizacje z treścią sprawozdania, które podane jest również do wiadomości Kościołów celem możliwie najszerszego rozpowszechnienia. Treść sprawozdania brzmi, jak następuje:

„Pozostając pod głębokiem wrażeniem śmierci swego Honorowego Prezesa, Arcybiskupa Dr. Natana Seoderbloma, za pośrednictwem swego Komitetu Wykonawczego, Rada Ekumeniczna Chrześcijaństwa Społecznego zanosi przed tron Boga swe błagania, podobnie jak Elizeusz po odejściu Eljasza, aby zechciał użyczyć jej w dwójnasób ducha proroczego.

Wierna duchowi wezwania, które Konferencja Sztokholmska z roku 1925 skierowała do chrześcijaństwa, posłuszną zostaje Rada Ekumeniczna swym świętym obowiązkom, gdy w chwili tak uroczystej, w której Państwa całego świata przygotowują się do wspólnej Konferencji, poświęconej sprawie ograniczenia zbrojeń — podnosi swój głos.

I. W imieniu Chrystusa Pana zwracamy się najpierw do wielkich organizacji kościelnych całego Chrześcijaństwa z gorącą prośbą, aby zechciały w wykładach religji, w kazaniach i w ogólnej swej pracy teologicznej, wytężyć swe siły w kierunku pedagogicznym, uświadamiania swych wiernych o ich nowych obowiązkach w zakresie politycznym, socjalnym i obywatelskim, o potrzebie pracy w tych kierunkach zgodnie z nauką „Oddaj Bogu — co Boskie“, gdyż to jest w chwili obecnej najwyższym nakazem i obowiązkiem, jaki istnieje dla sumienia każdego chrześcijanina.

Groźny kryzys gospodarczy, który ogarnął świat cały, jest wezwaniem do powzięcia decyzji; jeśli się nie uda tych potężnych sił, które w ostrej, zaciekłej walce ekonomicznej stanęły przeciwko sobie i wywołują wrogie stosunki między narodami, skierować ku wspólnemu celowi i do rzeczywistej nakłonić współpracy, o ile nie nastąpi decyzja odejścia od ustroju gospodarczego, który niechybnie prowadzi do wojny i przyjęcia ustroju, który zapewni pokój, wówczas wspólny dorobek kulturalny całego świata jest zagrożony niechybną ruiną.

Dlatego trzeba, aby wszyscy wychowawcy młodzieży w rodzinie, czy szkole, wszyscy księża i duszpasterze, wszyscy, którzy służą sprawie Boga w gminach i zborach, wszyscy wreszcie chrześcijanie w swych modlitwach prosili o błogosławieństwo Boga dla konferencji rozbrojeniowej.

II. W dalszym ciągu zwraca się Rada Ekumeniczna do rządów, które przecież same zapewniały, że od obecnej chwili międzynarodowe trybunały rozjemcze będą uważane za środek załatwiania zatargów między narodami; a zgodnie z Paktem Kelloga, podpisanym w r. 1928 w Paryżu, każda wojna zaborcza została potępiona i ma być piętnowana jako przestępstwo. Rada Ekumeniczna przesyła rządom poszczególnych państw treść rezolucji, przyjętych na zjeździe w Akwizgranie w roku 1930.

III. W końcu zwraca się Rada Ekumeniczna do przyszłej Konferencji Rozbrojeniowej z wezwaniem, aby nie tylko potępiła wojnę, ale również zajęła się organizacją stałego pokoju zgodnie z § 8, 10 i 18 statutu Ligi Narodów. Gorącą prośbę skierowuje Rada pod adresem przyszłej Konferencji, aby zgodnie z duchem i treścią Paktu Ligi Nardów — przeprowadziła rzeczywistą redukcję zbrojeń na lądzie, morzu i powietrzu.

Swoje stanowisko Rada Ekumeniczna tłumaczy słowami Pana, który rzekł: „Nie przyszedłem, aby mi służono, lecz abym służył”. Rada Ekumeniczna jest wyrazicielką pragnień wszystkich Kościołów, które jednoczy i wierzy, iż uczestnicy Konferencji Rozbrojeniowej zrozumieją historyczną doniosłość swych zadań, a mając moralne poparcie szerokiego ogółu, powezmą prawdziwie wielkie i prawdziwie dobroczynne decyzje.

Pozatem Rada Międzynarodowa Związku Krzewienia Przyjaźni między Narodami przez Kościoły postanowiła się zwrócić z prośbą do wszystkich Rad Narodowych, żeby druga niedziela Adwentu była na całym świecie święcona jako „Niedziela Pokoju”, ostateczne załatwienie tej sprawy nastąpi na przyszłym kongresie.

Ew.-Pol.

I. C. P. K. A. Muller.

List ze Szwajcarji

Podług spisu ludności z dnia 1 grudn a r. ub. Szwajcarja liczy: ewangelików—2.320.764, katolików—1.670.551, oraz żydów 18.578. Liczba bezwyznaniowców oraz wyznawców innych religji wynosi 72.718, czyli w stosunku do całej 4-ro miljonowej ludności 1,78%. W każdym razie śmiało rzec można, że masowego odstępstwa od Kościoła nie daje się zauważyć. W ewangelickim okręgu kościelnym Bazylei, który liczy ogółem 90.356 członków, w roku ubiegłym było 426 wystąpień oraz 216 przystąpień do Kościoła. Trzeba również zaznaczyć, iż w roku ubiegłym po raz pierwszy wolnomyśliciele urządzili w Palmową Niedzielę uroczystość dla młodzieży.

Komuniści szwajcarscy ostatnio zadecydowali wszcząć akcję antychrześcijańską, zakrojoną na szeroką skalę. Agitacja komunistyczna, prowadzona wśród szerszych mas ludności, ma charakter głębszy i sięga znacznie dalej poza zwykłe przeciwstawianie się obrządkom kościelnym. Swoją działalność rozwijają w „jaczejkach” komunistycznych, głównie wśród robotników przemysłu drzewnego, budowlanego, metalowego i włókienniczego. Również socjaliści starają się opanować swojemi wpływami sfery robotnicze, zaś prasa ich, specjalnie w czterech większych miastach Szwajcarji (Zurych, Berno, Bazylea, Genewa) odznacza się niezwykłą radykalnością. Niemniej sekularyzm daje się zauważyć również wśród sfery mieszczańskiej, w tym wypadku jest on wynikiem dobrobytu materjalnego, a co z tem idzie, pewnego zmaterjalizowania, jakie wśród tej sfery panuje.

Pomimo to w życiu religijnem Szwajcarji zauważyć się dały ostatnio przejawy dodatnie, które upoważniają do żywienia jak najlepszych nadziei na przyszłość. Do tych objawów zaliczyć należy w pierwszym rzędzie decyzję powziętą przez Związek Kościołów udzielenia czynnej pomocy akcji, mającej na celu przeprowadzenie ubezpieczeń na starość, oraz ubezpieczeń dla osób, pozostawionych bez środków do życia. Również w innych sprawach społecznych biorą Kościoły szwajcarskie czynny

udział, a mianowicie zajmują się agitacją na rzecz rozbrojenia, w związku z przyszłą konferencją, oraz sprawą zwalczania bezrobocia. Trzeba zauważyć, że Szwajcarja mimo swego bogactwa (majątek narodowy wynosi 30 miljardów szw. franków na 4 miljony mieszkańców) ma 14.265 bezrobotnych i około 70.000 częściowo zatrudnionych.

W związku z sytuacją ekonomiczną, a celem głębszego zbadania przyczyn tej klęski, zostały zorganizowane cykle wykładów i odczytów na tematy społeczno-gospodarcze. A więc w Bernie odbył się 14 dniowy kurs p. n. „Etyka a gospodarstwo socjalne", przy udziale wybitnych działaczy ewangelickich z różnych krajów. W końcu września odbył się w Genewie pierwszy kongres „Chrześcijaństwa społecznego" krajów romańskich. Również w Genewie rozpocznie wkrótce swą pracę Seminarjum Ekumeniczne, które wzbudza wielkie zainteresowanie.

Zbiórka zainicjonowana celem uczczenia rocznicy Zwingliego przyniosła pól miljona franków, które zostały zużyte na fundusz dla trzech centralnych domów dla młodzieży ewangelickiej. Przy pomocy tych trzech centrali — prowadzone są starania dalszej rozbudowy akcji pomocy młodzieży.

W dniu 11 października obchodzona była uroczyście 500 letnia rocznica śmierci Ulrycha Zwingliego, który poległ na polach Kappel. Rocznica ta winna przypomnieć również Kościołom Szwajcarji wielką potrzebę zwalczania ruchu bezbożników. Nowe wydanie „Biblji Zuryskiej", które ukazało się obecnie — jest najlepszym wskaźnikiem, gdzie znaleźć można siły do tej walki.

Ew. Pol.

Z Tow. Pol. Młodz. Ewang.

KALENDARZYK T.P.M.E.
w Warszawie.

Poniedziałek	16	list.	1931,	próba koła dramatycznego	g. 20.—
Wtorek	17	„	1931,	próba koła Śpiew. „Hejnał"	g. 19.30
Środa	18	„	1931,	próba chóru kośc.	g. 19.30
Piątek	20	„	1931,	„ „ „	g. 19.30

WYDZIAŁ ZEBRAŃ TOWARZYSKICH T. P. M. E.

urządza z współudziałem Sekcji Dramatycznej w sali konfirmacyjnej w niedzielę 22 listopada 1931 r.

HERBATKĘ

Wstęp wraz z herbatką dla członków 1. 50, dla Gości 2 zł.
Początek o godz. 20-ej.

T. P. M. E. organizuje Kurs robót ręcznych

dla pań. Roboty odbywać się będą w poniedziałki i czwartki od godz. 20 — 22. Informacji udziela kancelarja T-wa we wtorki, środy i piątki od godz. 20-ej lub telefonicznie 741-35.

Wiadomości z kościoła i ze świata

Z KUTNA.

Kolegjum Kościelne Zboru Ewangelicko-Augsburskiego zawiadamia, że Filjał Kutnowski obchodzi dnia 22 listopada r. b. podwójną uroczystość: stulecia swego istnienia oraz pięćdziesięciolecie kościoła.

W dniu tym przybywa do Kutna NPW. Ks. Biskup Dr. Bursche Juljusz z Warszawy.

Uroczyste nabożeństwo tego dnia rozpocznie się o godzinie 11-ej przed poł., poczem odbędzie się obiad w Domu Parafjalnym z udziałem przedstawicieli Władz i Duchowieństwa.

Na tę nroczystość zaprasza serdecznie Przewielebnych Ks. Ks. Pastorów.

Kolegjum Kościelne.

Cambridge. **Uroczystość pamiątkowa ku czci arcybiskupa Soederbloma.**

Z okazji konferencji egzekutywy Rady ekumenicznej chrześcijaństwa społecznego w Cambridge odbyło się w kaplicy Ridleyhallu nabożeństwo celem uczczenia pamięci wodza ruchu ekumenicznego. Przemawiali arcyb. Germanos, pastor Jezequel, prałat Schoell, biskup Amundsen i prof. W. A. Brown z New-Yorku. Pastor Sandegren opowiadał o ostatnich chwilach Soederbloma, jako cieszył swoich i wielbił Boga. Ostatnie jego słowa były: „Teraz jest wieczność".

Ew. Pol.

Porządek nabożeństw.

Dnia 15 listopada, **XXIV niedziela po Trójcy Św.**

NABOŻEŃSTWO w KOŚCIELE GARNIZONOWYM
(Lotnisko Mokot. Puławska 4.)

Dnia 15.XI. w niedzielę, o g. 10 rano nabożeństwo odprawi ks. senior Gloeh.

W kościele parafjalnym przy ul. Królewskiej.

godz. 9 rano, nab. w kaplicy szpitalnej, *ks. djak. Rüger.*
„ 9.15 „ szkolne (sala konf.) *ks. prefekt Krenz.*
„ 9.30 „ nab. w języku niemieckim, *ks. w. Preiss.*
„ 11.30 „ nab. w języku polskim *ks. djakon Rüger.*
„ 1.30 po poł. nabożeństwo dla dzieci.
„ 5 po poł. nab. wiecz. (sala konf.) *ks. past. Michelis.*
Dn. 19 list. 8 wiecz. nab. bibl. (sala konf.) *ks. dj. Rüger.*
„ 20 list. 9 rano nabożeństwo komunijne.

Najciekawsze audycje polskiego Radja w Warszawie
od dnia 15. XI. do 21. XI. 1931 r.

Niedziela dn. 15 XI. 31 r.

12.15 Poranek Symfoniczny z Filhormonji Warsz. W programie utwory M. Karłowicza. Wyk. Ork. filharm. pod. dyr. Ozimińskiego, T. Zygadło (skrzypce) i inni. 14.00 „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba" Dyr. Szczepan Mędrzecki. 14.20 Muzyka. 14.30 Słuchowisko rolnicze p. t. „Sprawa sądowa" opr. mec. Z. Nadratowski 15.00 Muzyka 15.55 Progr m dla dzieci starszych i młodzieży a) „Co się dzieje na świecie" tygodnik radjowy w opr. Jana Milewskiego, b) Feljeton Henryka Ładosza p. t. „Pojechałem do Łowicza kupiłem se štuka bica". 16.20 „Ruch oświatowo-kulturalny na Śląsku" Dr. Regorowicz Nacz. Wydz. Oświecenia Publicznego Śląskiego Urz. Woj. (Feljeton transm. z Katowic 16.35 Pieśni Noskowskiego do słów Marji Konopnickiej w wyk. dzieci Szkoły Powszechnej z Załęża (Katowice) 16.50 „Znaczenie gospodarcze Śląka dla Polski" feljeton Dr. Olszewicza, Wiceprezesa Tow. Przyjaciół Nauk na Śląsku (Katowice). 17.05 Transmisja z Katowic muzyki góralskiej, 17.20 „Kultura ludu śląskiego" feljeton Dr. Tadeusza Dobrowolskiego (Katowice), 17.35 Śląskie piosenki ludowe w wyk. p. H. Tymienieckie (Katowice) 17,45 Feljeton naczelnika Rybarza (Katowice), 18.00 Słuchowisko z Katowic Gustawa Morcinka „Śląska Król Lear" 18.40 Muzyka, 19.30 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach p. t. „Wesele na Górnym Śląsku", 21.00 Koncert, 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Poniedziałek dn. 16 XI 31 r.

12.15 Muzyka z płyt gramofonowych 14.45 Muzyka z płyt gramofonowych, 15.25 z cyklu dla nauczycieli: „Jan Kochanowski a my" dr. J. Skoczek (Lwów), 15.50 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.20 „Lekcja języka francuskiego" kurs elementarny — Lektor Lucien Roquigny, 16.40 Muzyka z płyt, 17.10 „Ubiory na Zamku Warszawskim" p. Tadeusz Kutz, 17.35 Muzyka lekka, 19.15 „Wiadomości bieżące rolnicze" p. J. Piatek, 19.30 Płyty gramofonowe, 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.00 3-cia pogadanka z cyklu „Wstępne wiadomości o muzyce" p. K. Stromenfer 20.15 Opera z płyt „Traviata" Verdi'ego w wyk. zespołu teatru „La Scala". 22.20 Feljeton p. t. „Teatr a kino w Londynie" p. Teodora Drzewiecka. 22,35 Dodatek do Prasowego Dziennika, 22.50 Muzyka lekka i taneczna.

Wtorek dn. 17 XI. 31 r.

12.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 14.45 Muzyka z płyt gramofonowych, 15.15 „Chwilka lotnicza", 15.25 „Oszczędność jako sport" p. Stefanja Okołów-Podhorska, 15.50 Program dla dzieci młodszych: a) Opowiadanie pióra Krystyny Brzozowskiej, p. t. „Choroba Lorda" b) Obrazek Ewy Zarembiny p. t. „Lecą liście". 16.20 „Villon z perspektywy lat pięciuset" dr. M. Brahmer (Kraków 16.40 p. Antonina Leśniewska: „Organizacja" Dzielmy się", 16.55 Muzyka, 17.10 „O promieniach Rentgene" inż. Łukasz Dorosz (Lwów), 18.35 Koncert symfoniczny w. wyk. ork. Filharm. Warsz. pod dyr. G. Fitelberga. 19.15 „Porady prawne dla rolników" mec. Z. Nadratowski, 19.30 Płyty gramofonowe. 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy, 20,00 Feljeton p. t. „Stare legendy mazowieckie" p. Witold Bunikiewicz, 20.15 Koncert popularny Wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Oyimińskiego, W. Kochański (skrzypce) i prof. f. L. Urstein (akomp.), 21.45. Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencja i porady p. Wacław Frenkiel, 22.00 Koncert kameralny w wyk. Kwartetu Rotschilda, 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Środa dn. 18 XI. 31 r.

12.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 15.45 Muzyka z płyt gramofonowych, 15.24 Skrzynka pocztowa dr. Marjan Stępowski 15.50 Muzyka z płyt, 16.20 „O Karolu Miarce" — prof. Wł. Dzięgiel (Katowice) 16.40 Płyty gramofonowe, 16.55 Lekcja języka angielskiego (Linguaphone), 17.10 Odczyt, 17,35 Utwory J. Offenbacha w wykon. orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, 19.15 „Komunikat rolniczy", 19.30 Płyty gramofonowe, 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.00 Wieczór narodościowy rumuński: 1) Feljeton o Rumunji P. Poraj-Koźmiński, 20.15 Koncert muzyki rumuńskiej Wyk.: Elizabeta Cortus (fort) Stefanja Millerowa (sopr.), Wł. Lewinder (skrzyp) Roman Micewski (fort). i L. Urstein (akomp). 21.00 Słuchowisko z okazji święta rumuńskiego, 21.45 Koncert. W programie utwory R. Schumanna, 22.30 Płyty gramofonowe, 22.45 „Cinguante ans de physrque en Pologne avant la guerre mondiale" prof. K. Zakr-ewski (Kraków), 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Czwartek dn. 19 XI. 31 r.

12.15 „Wytyczne polityki lnianej" — inż. St. Mierczyński. 12.35 Poranek Symfoniczny szkolny z Filharm. Warsz. Wyk. Ork. Filharm. pod dyr. Br. Wolfstala. Jan Dworakowski (skrzypce), M. Janowski (tenor) oraz J. Lefeld i prof. Ł. Urstein (fort.). Słowo wstępne — p. St. Natanson, 14.45 Muzyka z płyt, 15.25 „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw — prof. H. Mościcki, 15.50 Program dla dzieci starszych: a) „Zagadki i szarady" podyktuje p. H. Ładosz, b) Feljeton prof. J. Rostafińskiego p. t. „Zwierzęta na Jawie", 16.20 Lekcja języka francuskiego (kurs średni) — Lucien Roquigny, 16.40 Muzyka z płyt, 17.10 „O psychologu. który wierzy tylko w materję" — prof. K. Ajdukiewicz (Lwów), 17.35 Koncert popołudniowy. Wyk.: Zofja Massalska (sopr). Br. Szulc (waltornia), St. Schleichkorn (altówka) i prof. Ł. Urstein (akomp), 19.15 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. W. Tarkowski, 19.30 Płyty gramofonowe, 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.00 Kwadrans literacki. Nowela jugosłowjańska p. t. „Korona Pawlicka" Ivana Cankara w tłomaczeniu Ela Mole, 20.15 Muzyka lekka Wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota oraz Marja Konarek-Korska (sopr) prof. L. Urstein (akomp) 21.55 Feljeton o muzyce p. t. „Prawda o Ryszardzie Wagnerze", — p. Paula Lamona, 22.25 Muzyka lekka i taneczna.

Piątek dn. 20 XI. 31 r.

12.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 14.45 Muzyka z płyt gramofonowych, 15.25 „Drogi i kierunki nowoczesnej zoologji — prof. St. Sumiński, 15.50 Płyty gramofonowe, 16.20 Odczyt, 16.40 Muzyka z płyt, 16.55 Lekc.a języka angielskiego (Linguaphone), 17.10 „Rewolucja francuska (odcz. II) prof. Marjan Zdziechowski (Wilno) 17.35 Fragmenty z operetki „Carewicz" Lehara w wyk. Ork. Zrzeszenia Niezależnych z udz. Kazimiery Horbowskiej (sopr.) Dyr. Jakób Hirszfeld, 19.15 Przegląd rolniczej prasy zagranicznej (Wilno), 19.30 Płyty gramofonowe, 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.00 Pogadanka muzyczna, 20.15 Koncert symfoniczny z Filharm. Warsz. Wyk. Ork. Filharm. Warsz. Georg Kulenkampf (skrzypce), W przerwie Feljeton literacki Kornela Makuszyńskiego p. t. „Droga na Parnas", 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Sobota dn. 21 XI. 31 r.

12.15 Muzyka płyt gramofonowych, 14,45 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.15 Wiadomości wojskowe dla wszystkich omówi i odpowiedzi udzieli — red. Targ, 15.25 Przegląd wydawnictw perjodycznych, 15.50 Muzyka z płyt, 16.20 Radjokronika — dr. Marjan 16.40 Myzyka z płyt, 17.10 „Alkoholizm, a przestępczość nieletnich" — p. Wanda Wójtowicz-Grabińska. 17,35 Koncert młodych talentów muzycznych, 18.05 Audycja dla dzieci. Słuchowisko historyczne dla dzieci starszych i młodzieży pióra Marji Dynowskiej p. t „Śpiewak królowej Kingi". 18.30 Koncert dla młodzieży. Utwory F. Nowowiejskiego w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego 19.15 Skrzynka pocztowa rolnicza inż. Wacław Tarkowski, 19.30 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.00 „Na widnokręgu", 20.15 Muzyka lekka. Wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota Mieczysław Fogg (piosenki) i Bolesław Buchalski (harm) i Urstein (akomp), 21.55 Feljeton p. t „Witaj jutrzenko swobody" p. T Nittman, 22.10 Utwory Chopina w wyk. J. Śmidowicza, 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Pana Metzgera prosimy o przybycie do Redakcji Głosu Ew. celem omówienia oferty na objęcie posady.

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego" wynosi: kwartalnie 4 zł 50 gr, miesięcznie 1 zł 50gr. Wpłacać można w administracji.— Na ręce ks. senior. F Gloeha w Biurze W. N. pl Marszałka Piłsudskiego 2, tel. 520-94. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Puławska 4, tel. 89015

Za Redakcję: **Ks. FELIKS GLOEH** Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd. „Logos"**

Drukarnia „SPOŁEM" Warszawa, Nowogrodzka 18a, tel. 325-93.